

Telewizyjna mowa nienawiści

30 czerwca 2020

Najnowszy raport Reporterów bez Granic pokazuje, jak absolutnie jednostronna jest TVP w tegorocznej kampanii prezydenckiej w Polsce. Zdaniem organizacji Reporterzy bez Granic, telewizja publiczna szerzy mowę nienawiści podczas kampanii prezydenckiej. TVP nie pełni też misji publicznej, bo działa otwarcie w roli rzecznika rządu i prezydenta Andrzeja Dudy, który ubiega się o reelekcję.

Według Reporterów bez Granic (Reporters Without Borders, RWB) Telewizja Polska przedstawia prezydenta Andrzeja Dudę w samych superlatywach, a z kolei Rafał Trzaskowski „znajduje się na liście największych wrogów konserwatywnej i patriotycznej Polski”. TVP ma też przedstawiać żądania społeczności LGBT jako „największe zagrożenie”. Organizacja reporterów zwraca również uwagę na nierówny dostęp kandydatów do mediów publicznych i brak pluralistycznej kampanii wyborczej. Debata prezydencka, którą TVP transmitowała 17 czerwca, dała wyraźne wrażenie bezpośredniej interwencji politycznej w decyzje redakcyjne – stwierdzono w stanowisku RSF. „Większość pytań została przygotowana specjalnie dla ultrakonserwatywnego i nacjonalistycznego kandydata rządu, koncentrując się na takich tematach, jak małżeństwa homoseksualne, edukacja religijna i relokacja uchodźców” – wskazano.

Przypomniano także, że usunięto internetową sondę TVP Info, przeprowadzoną na Twitterze, w której zdecydowanym zwycięzcą był Rafał Trzaskowski. Jako powód podano rzekomy atak „strumienia 600 botów”.

Pięć skarg zostało wniesionych do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Zarzucono w nich o między innymi, że prezydent Duda znał pytania moderatora. „Rząd nie ma się jednak czego obawiać, ponieważ Rada słynie z niemożności obrony niezależności publicznych nadawców” – ocenili Reporterzy bez

Granic.

Jako dowód braku pełnienia misji publicznej przez TVP wymieniono również pozew sądowy, który dotyczył materiału w „Wiadomościach” (stwierdzono w nim m.in., że Rafał Trzaskowski „reprezentuje interesy potężnego zagranicznego lobby”, ponieważ rzekomo „wspierał ściąganie do Polski nielegalnych imigrantów” oraz „nie chciał bronić Polaków przed kłamliwymi oskarżeniami o współudział w Holokauście”).

RWB zarzuciła także TVP mowę nienawiści, tę samą, która „pojawia się w wypowiedziach przedstawicieli obecnych polskich władz”. Jako przykład podano emisję dokumentu „Inwazja” o społeczności LGBT w Polsce.

„Zamiast służyć interesowi publicznemu, TVP służy rządowi i zamiast zwalczać dezinformację, nadaje ją” – komentuje dyrektor ds. regionu Unii Europejskiej i Bałkanów w RSF Pavol Szalai.

Jak ocenia organizacja Reporterzy Bez Granic, systematyczne nadużywanie w Polsce telewizji publicznej przez rządzących pokazuje, że kwestia wolności mediów w Polsce powinna jak najszybciej zostać włączona w procedurę art. 7 unijnego traktatu i powinna doprowadzić do nałożenia na Polskę sankcji za łamanie unijnej praworządności. Wezwano też polski rząd do przywrócenia władzy i niezależności KRRiT w zgodzie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 2016 roku.

W tegorocznym rankingu wolności prasy według Reporterów bez Granic, Polska znalazła się na 62. pozycji (na 180), o kolejne trzy miejsca niżej niż przed rokiem. W komentarzu RWB zwrócono uwagę, że „podejmowane przez obecny rząd próby kontroli systemu wymiaru sprawiedliwości zaczynają mieć wpływ na wolność wypowiedzi w niezależnych mediach”.

PiS-owska telewizja „publiczna” oczywiście nie odniosła się merytorycznie do zarzutów Reporterów Bez Granic. To zrozumiałe, bo trudno przecież odeprzeć zarzut, iż TVP jest

tubą propagandową PiS i otwarcie prowadzi kampanię na rzecz reelekcji Andrzeja Dudy.

W swoim krótkim oświadczeniu kierownictwo TVP stwierdziło więc tylko, że stanowisko organizacji Reporterzy Bez Granic ma charakter polityczny, wpisuje się w kampanię kandydata Platformy Obywatelskiej, Rafała Trzaskowskiego i jest niczym innym jak zewnętrzną ingerencją w demokratyczny proces wyborczy.

Warto zauważyć, że tym razem szefowie TVP już nie powtórzyli swoich żartobliwych uwag, o „niezależności dziennikarzy TVP”.

Spośród organizacji dziennikarskich, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, które wcześniej często krytykowało raporty RWB na temat wolności mediów w Polsce, tym razem nie odniosło się do stanowiska Reporterów Bez Granic, uważając zapewne, że w obliczu tak oczywistych faktów najlepiej zachować milczenie. Natomiast Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej podkreśliło, że ocena RWB jest rzeczowa i konkretna. SDRP w większości ją popiera – i także stwierdza, że TVP, a szczególnie TVP Info propagują mowę nienawiści.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info